

Czy w USA doszło do operacji fałszywej flagi?

8 stycznia 2021

Lewicowe media zaatakowały szturmem Kapitol, który miał miejsce po dwóch dniach protestów w Waszyngtonie, aby przykleić zwolennikom Trumpa łątki brutalnych terrorystów. Dokładnie te same media opisywały swojego czasu przemoc Antify/BLM jako „w większości pokojowe protesty”, nawet wtedy gdy lewicowi aktywiści rzucali koktajlami Mołotowa i używali oślepiających laserów przeciwko organom ścigania.[PP]

Zostało potwierdzone, że szturm na Kapitol został zainicjowany przez lewicowych prowokatorów, którzy wcześniej spotkali się z policją Kapitolu i zaplanowali to wydarzenie. Pojawiło się też zdjęcie osoby „Wikinga”, która przewodziła szturmowi (pokazana po prawej stronie poniższego zdjęcia). Ta sama osoba – ubrana w ten sam strój i prawie z identycznie wymalowaną twarzą pojawiła się na zlocie BLM na początku tego roku. Zwróć uwagę na identyczne tatuaże, zarost i kostium.[PP]

Ten krótki film pokazuje, jak policja Kapitolu aktywnie macha do grupy protestujących, by „włamali się” do budynku Kapitolu. Cała akcja była skoordynowana.[PP]

Na tym filmie widać, że pozwolono im wejść do środka bez jakichkolwiek zapobiegawczych działań policji.[PP]

Pojawiła się również ulotka, która wzywała członków Antify do przebierania się za zwolenników MAGA, aby podszywać się pod nich podczas podżegania do przemocy.[PP]

Jedyną przemocą popełnioną dzisiaj była strzelanina policji Kapitolu i zabicie nieuzbrojonej zwolenniczki Trumpa, która została postrzelona w szyję.[PP]

Oto film, na którym policja Kapitolu strzela w szyję nieuzbrojonej zwolenniczki Trumpa.[PP]

Jeffrey Prather potwierdził poprzez swoje sieci wywiadowcze, że ludzie, którzy przewodzili szturmowi na Kapitol, byli agentami Antify/BLM. Cały atak był więc fałszywą flagą. Innymi słowy, to policja dopuściła się przemocy, a nie zwolennicy Trumpa.[PP]

Biorąc pod uwagę, że lewacy sfałszowali wszystko inne – media, cenzurę przez wielkie firmy technologiczne, wybory, historię Stanów Zjednoczonych itp., nikt nie byłby zaskoczony, gdyby również sfałszowali wydarzenia na Kapitolu.[PP]

Biały Dom składa wyrazy ubolewania ofiarom zamieszek w Waszyngtonie – powiedziała rzeczniczka prezydenta USA Donalda Trumpa Kayleigh McEnany. „Opłakujemy zmarłych i rannych, modlimy się i myślimy o nich” – powiedziała rzeczniczka prezydenta USA. W imieniu Białego Domu wyraziła wdzięczność funkcjonariuszom organów ścigania zaangażowanym w tłumienie zamieszek.[SN]

McEnany powiedziała też, że to, co wydarzyło się w gmachu Kongresu, nie było pokojowym protestem. „Potępiamy to, co się stało w najostrzejszych słowach” – zapewniła na briefingu transmitowanym na kanale Białego Domu na „YouTube”. „Ci, którzy naruszyli prawo, powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności w jak największym stopniu” – podkreśliła. Przypomniała, że konstytucja daje obywatelom prawo do pokojowego gromadzenia się, ale to, co wydarzyło się w amerykańskiej stolicy, nie jest skorzystaniem z tego prawa. „Nadszedł czas, aby Amerykanie zjednoczyli się, zebrali się razem, odrzucili przemoc, którą widzieliśmy. Jesteśmy jednym narodem amerykańskim pod opieką Boga” – powiedziała rzeczniczka Białego Domu Kayleigh McEnany.[SN]

Tymczasem konta prezydenta Donalda Trumpa na „Facebooku” i

„Instagramie” pozostaną zablokowane do końca urzędowania obecnego lokatora Białego Domu. Decyzję o przedłużeniu blokady oznajmił na swoim profilu na FB sam Mark Zuckerberg. „Szokujące wydarzenia z ostatnich 24 godzin wyraźnie pokazują, że prezydent Donald Trump zamierza wykorzystać pozostały czas urzędowania, aby podważyć pokojowe i zgodne z prawem przejście władzy do wybranego następcy Joe Bidena. Jego decyzja o wykorzystaniu platformy do usprawiedliwienia, zamiast potępienia działań jego zwolenników w budynku Kapitolu słusznie zaniepokoiła ludzi w USA i na całym świecie. Wczoraj usunęliśmy te oświadczenia, ponieważ oceniliśmy, że ich skutkiem – i prawdopodobnie ich intencją – będzie prowokowanie dalszej przemocy” – napisał Zuckerberg. Właściciel firmy Facebook dodał też, że ryzyko, iż Trump wykorzysta sieci społecznościowe do propagowania swoich idei „jest zbyt duże” i stąd decyzja o przedłużeniu blokady kont prezydentowi USA.[S]

Donald Trump z sieci społecznościowych uczynił jeden z najważniejszych instrumentów prowadzenia swojej polityki i sposobów komunikowania się ze społeczeństwem. Przysparzało to popularności, a otoczeniu problemów, ponieważ wykorzystywał te kanały poza jakąkolwiek kontrolą i często bez uzgodnienia ze współpracownikami. Wywoływało to wiele nieporozumień i problemów, kiedy trzeba było tłumaczyć, że to, co prezydent USA napisał, niedokładnie miało takie znaczenie.[S]

Niezależnie od ocen działania Trumpa w sieciach społecznościowych, decyzja Zuckerberga pokazuje dobitnie, kto rozdaje karty w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych i nie jest to na pewno prezydent tego kraju.[S]

Autorstwo: Mike Adams ([NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)) [PP], MW [S], Sputnik [SN]

Źródła: [PrisonPlanet.pl](https://www.prisonplanet.pl) [PP], [Strajk.eu](https://www.strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](https://www.pl.sputniknews.com) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net